

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Polska powinna przeznaczać unijne pieniądze na wsparcie start-upów



Polska mogłaby się stać zagłębiem nowych innowacyjnych firm tworzonych przez młodych ludzi nie tylko z kraju, lecz także z państw ościennych. Potrzebne do tego jest jednak zarówno wsparcie w znalezieniu finansowania, jak i zachęty do zakładania własnych biznesów i świadomość możliwego niepowodzenia, które jednak złoży się na doświadczenie młodego przedsiębiorcy i pomoże mu osiągnąć sukces w przyszłości.

- Gdyby Polska była dobrym ekosystemem dla zakładania start-upów, to mielibyśmy ich mnóstwo, tym bardziej że nie ma takich ekosystemów w krajach nas otaczających - mówi agencji informacyjnej Newseria Inwestor dr Małgorzata Starczewska-Krzysztozek, główna ekonomistka Konfederacji Lewiatan. - Nawet młodzi ludzie, którzy chcieliby otwierać nowe przedsięwzięcia bazujące na nowych technologiach, pewnie spływaliby cały czas do Polski po to, żeby takie start-upy tworzyć. Warto przyciągać wszystkich, którzy chcieliby do Polski przyjechać po to, by zakładać tu własne biznesy, rozwijać je i tworzyć nasze PKB, nasz dobrobyt. Tak się, niestety, nie dzieje, zmarnowaliśmy trochę czasu.

Z opublikowanego pod koniec 2015 raportu „Polskie start-upy. Raport 2015”, opracowanego przez fundację Startup Poland i Politechnikę Warszawską wynika, że liczbę polskich młodych firm szacuje się na 2,4 tys. Według Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej wszystkich działających w Polsce firm jest ok. 2,3 mln, czyli start-upem jest co tysięczna firma działająca w Polsce, jeden promil.

- Trzeba pamiętać oczywiście, że startowaliśmy te dwadzieścia parę lat temu z bardzo niskiego poziomu, nie tylko wzrostu gospodarczego, lecz także technologicznego - zastrzega ekonomistka. - Potrzebny był ten okres, w którym przedsiębiorcy po prostu budowali swoje przedsięwzięcia. Może warto, żeby pieniądze unijne, a przynajmniej ich część, przeznaczyć, na budowanie garaży - tak jak kiedyś w Dolinie Krzemowej powstawały fantastyczne przedsięwzięcia - żeby młodzi Polacy, a także młodzi Ukraińcy, Białorusini, Czesi, Słowacy, wszyscy, którzy chcą do nas przyjechać, w tych garażach wybudowanych z pieniędzy unijnych mogli tworzyć własne biznesy. I nawet jeżeli 90 proc. z tych przedsięwzięć się nie uda, to te 10 przesunie nas naprawdę daleko w przyszłość.

Trzy na pięć start-upów finansuje się wyłącznie ze środków własnych, a co trzeci prowadzony jest przez pojedynczego właściciela - wynika ze wspomnianej analizy rynku start-upów. Ich rozwojowi sprzyja profil działalności ukierunkowany na obsługę innych firm (B2B) oraz eksport. Tak zwany kapitał wysokiego ryzyka finansuje zaledwie co piąte tego typu przedsięwzięcie. I zaledwie co czwarta młoda firma współpracuje z uczelnią bądź ośrodkiem naukowym.

- To, co dzieje się w dojrzałej bankowości, wskazuje na to, że nasi informatycy, którzy tworzą różnego rodzaju programy na rzecz instytucji finansowych, naprawdę mają olbrzymi potencjał, a więc wydaje się, że ta przestrzeń związana z rynkiem finansowym jest taką przestrzenią, w której start-upy mogłyby powstawać i powstają zresztą, ale na pewno mogłyby się rozwijać - konstatuje Krzysztozek. - Taką przestrzenią wydaje się być biotechnologia, medycyna, tutaj też pojawia się bardzo wiele rozwiązań, nawet w obszarze usługowym związanym z medycyną, bo nawet mamy taką

platformę Znany Lekarz, która niebywale dynamicznie się rozwija, zaczyna przejmować spółki spoza Polski, to jest klasyczny start-up.

Główna ekonomistka Konfederacji Lewiatan podkreśla także rolę psychologicznego aspektu związanego z powstawaniem nowych firm i zachęcaniem przedsiębiorców do ich tworzenia.

- Oczywiście ważny jest ekosystem, ale elementem bardzo istotnym tego ekosystemu jest akceptacja ryzyka. Myślę, że my sami, Polacy, młodzi ludzie, ale też wszyscy, musimy zaakceptować to, że działalność gospodarcza wiąże się z ryzykiem i że to przedsięwzięcie, w które inwestujemy swój czas, swoje pieniądze, swoje pomysły może się nie udać - mówi Małgorzata Starczewska-Krzysztosek. - Ale trzeba to traktować jako doświadczenie, które pozwala na to, aby kolejne podejście do biznesu, do kolejnego przedsięwzięcia udało się, a jeśli nie to drugie, to może trzecie. Zawsze warto strzelać do bramki, bo na pewno za którymś razem piłka do bramki wpadnie.

Źródło: www.newseria.pl

<https://laboratoria.net/przemysl/25707.html>

Informacje dnia: [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#) [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#)

Partnerzy